

## Narodowe zupki ze zgnilizny

Autor tekstu: **Anatol Ulman**

### Ostrzeżenie!

*Produkt zawiera brutalności językowe (niezbędne).*

Przypomnę starego Allena Ginsberga i spytam: *Jakież to sfinks...rozłupał im czaszki i wyjadł ich mózg i wyobraźnię?... Moloch! Moloch bezmiłosny! Moloch umysłu... Moloch potężny fundament wojen!*

Wprawdzie amerykański, więc chyba obecnie słuszny, poeta sprzed półwiecza nie pisze wprost, że *Moloch* to nacjonalizm oraz religianctwo ( *adoracje! objawienia! religie! łodzie pełne stosów wrażliwego gówna!*), przecież właśnie o tym.

Ten moloch (ohydne bóstwo ognia, któremu składano ofiary z dzieci) tym razem narobił do głowy pewnemu starcowi.

*Polskojęzyczny* Ludwik Stomma, pogański socjolog i ateusz służący na Sorbonie żabojadom, co już dowodzi braku patriotyzmu, swym świętym jak zawsze felietonem w *Polityce* zwrócił moją uwagę na biednego starego człowieka nazywającego się Iwo Cyprian Pogonowski. Tenże produkuje się w toaletowym pisemku, w gadzinówce *Polski Szaniec* (wznosi zasraniec z łajna swego szaniec) uważającej się za *Pismo narodowo-patriotyczne*. Pogonowski, więzień kacetu, więc zarazem straszliwy świadek procederu, twierdzi : *Handel złotymi zębami w obozie Sachsenhausen zaczynał się w krematorium, gdzie przydzieleni do pracy Żydzi wrywali obcęgami ze zwłok więźniów złote zęby, które następnie **sprzedawali** strażnikom i zbrodniczej kryminalnej mafii obozowej, zorganizowanej przez hierarchię kryminalistów niemieckich...* Co według piszącego jest bardziej szokujące niż *fantastyczne i zmyślane opisy w „Złoty chniwach” autorstwa małżeństwa Grossów, którzy zarabiają na służbie żydowskiego ruchu roszczeniowego.*

W cytacie pogrubilem wyraz, który w szczególnie ohydny, potworny, haniebny, narodowy i antysemicki sposób, zakłamuje tamtą rzeczywistość — więźniów żydowskich zmuszanych przez strażników do opisanej pracy w krematoryjnych komandach śmierci, zatem będących głównymi ofiarami holocaustu, Pogonowski (czy to jest człowiek?) pomawia o zbrodniczą sprawczość oraz o odnoszenie korzyści.

Pogonowski nie tylko szkaluje zamordowanych Izraelitów, że niby sami sobie holocaust zorganizowali, ale w osobliwy sposób broni nie tylko polskich zabójców z Jedwabnego, lecz przede wszystkim esesmanów, więc cały system hitlerowskiej zagłady. Jest zatem faszystą. **Polskim, narodowo-patriotycznym.** Ochrzczonym, poświęconym, działającym z aprobatą naszych dziwacznych liberałów. Paszkwilant, sam przebywający w Sachsenhausen, stawia na szali własną godność, odbiera sobie honor więźnia hitlerowskiego obozu śmierci, niszczy cześć i szacunek, jakim ofiary kacetów otaczamy. A w jakim niskim, plugawym czyni to celu? W dwóch: by zaprzeczyć oczywistemu udziałowi Polaków w nazistowskiej zbrodni holocaustu oraz pozbawić Żydów prawa do roszczeń za zrabowane przez Polaków dobra.

Widzą państwo, co to znaczy być endekiem (takie zapomniane przedwojenne pojęcie)! *Patriotą* betonowym, nieludzkim. Pozbawionym solidarności ze współofiarami. Ocalałym z prowadzonych na rzeź, lecz żywiącym nienawiść nie do morderców lecz ich ofiar!

Poruszony do cna tym paskudnym przypadkiem narodowościowego trądu, który tak przeżarł rozum staruszka, że chwyta się plugawych kłamstw, by bielić historię wapnem z trupów współwięźniów, nabyłem w *Biedronce* gumowe rękawiczki do przerzucenia w *Empiku* podobnych tytułów prasy *patriotyczno-narodowej*.

Natychmiast wpadła mi w łapę śmierzczą ohydka pod nazwą *idź Pod PRĄD*. Trzeba przyznać, że klozetówka, jak na możliwości umysłowe redagujących, jest zmyślna. Najpierw bowiem szczerze w lewym górnym rogu strony tytułowej informuje, że zawiera, cytuję, *gówno*, jeśli idzie o to, nie kłamie w żadnym szczególe, a nawet potwierdza w rozkładówce. Ponadto przekornie a chytrze operuje symbolami zamiast pokazywać rzeczy wprost. Oto tytułowa ilustracja przedstawia *ruskawo aficjera*, z sugestią, że taki nami rządzi. Jako że wiemy wszyscy, iż krajem raczej zawiaduje papa poprzez zgrają sukienkowych, to portrecik żołnierza odczytuję jako aluzyjny obrazek artylerzysty, co walił nocami do alianckich bombowców z hitlerowskiej przeciwlotniczej artylerii, w której służył. Podobny zabieg dokonany został na rozkładówce, gdzie w rysunkowych karykaturach niby dokuczają się naszym znanym politycznym postaciom, głównie liberalnym dziennikarzom, a w rzeczywistości widać wredne mordy jakichś narodowych klerykałów. Facio z papachą i karabinem kbk ze słynnym

sztykiem absolutnie podobny do naczelnego *idź Pod PRĄD!* A już ironiczny uśmieszek identyczny! No i ten prawdziwy do bólu cytat z Tischnera: *Są przekonani, że są panami. Nie byłiby jednak panami, gdyby nie maszy niewolników, którzy ich za panów uznali.* (Odsyłam do mojego poprzedniego felietonu).

Kiedy zdumiony i przerażony człowiek usiłuje pojąć, jak to możliwe, że istnieją wśród nas ludzkie(?) robaki żywiące się trupami oraz historią i wybitnymi przedstawicielami współczesności, by produkować z nich łajno nienawiści, przychodzi mu do łba zadziwiające wytłumaczenia.

Jedno jest takie: jeżeli obłudnie przypuścimy, że człowieka na wzorek swój i nieprawdopodobieństwo, stworzył Bozia, pełen miłości oraz miłosierdzia, to Bozia jest w porządku, bowiem wolno mu wszystko, gdyż nie ma nad sobą żadnego już szefa. Zatem, chociaż lubi wytracić czasem całe narody, ogólnie fajny oraz sympatyczny z niego stwórca wszystkiego. Tym bardziej może sobie pozwolić na produkowanie kanalii. One zaś lokowane są, między innymi, w redakcjach wytwarzających żarcie mentalne dla mas. Każdy, a niezła to gnida, gotuje specjalne piśmiennicze zupki. Zupki wstrętne. Wymiotne. Ohydne. Trujące. Śmierdzące, kałowe. Z łajna średniowiecznego podrasowanego przez kontrreformację oraz przyprawy antysemickie. O treściach patriotyczno-narodowych. Te redakcje to są jakby wirtualne bary otwierane masowo przez czarną prawicę. Czasem noszą nazwę jadłodajnia *Niezależni*, choć powinna zwać się *Bogoojczyźnianą*, kiedy indziej tromtadacko *Szaniec*. Bary wychodkowe. Pierwszy prowadzony przez *Gazetę Polską Codziennie*. Jedzcie i pijcie, albowiem.

Tak, używam brzydkich słówek. Są tematy, których nie da się słowem tklwym ani łagodnych traktować. Jeżeli zmuszeni jesteśmy przerzucać gnój, gumiaki ubabrać się muszą! Nie powiem więc: *Milcz gębo nieposłuszna, bo dziewczki wołają!* Niech *dziwki* narodowe zamtuzów smrodliwych wrzeszczą i klną plugawie, ja też potrafię ohydę nazywać w ich ulicznej mowie. Jeżeli czujecie niesmak do bagiennej polszczyzny, to poczytajcie wymienione gazety i spróbujcie się powstrzymać przed stosowaniem wulgarności po spożyciu jadowitej, doprawionej nienawiścią oraz nietolerancją paskudnej politycznej karmy pichcanej przez *Polaków prawdziwych* w garkuchni katolicko-narodowej.

Prawdziwe wyjaśnienie jest realne. Tysiąc lat temu Polskę zamknięto w lochach Watykanu. Wrzucił ją tam Rzym rękoma podporządkowanej już katolicyzmowi służalczej Europy dziko tępiącej tzw. *pogan*, albowiem dobry jest każdy powód do zniewalania i mordy. W podziemiach Lateranu pozbawione charakteru jednostki uczą się służalczej uległości i nienawiści do ludzi niepodległych. Następnie jako głosiciele *dobrej nowiny* posyłani są do kraju, by sterować głupcami, uczyć ich niewolniczego posłuszeństwa czarnym panom i oddawania kasy, bo forsy Bozia łaknie najbardziej, jako że bez szmalu nie może istnieć. System ten uwzględnia silne, biorące się z kamiennych i jaskiniowych czasów, przywiązanie człowieka do plemienności, do swojej mowy oraz terytorium, co nazywa się powszechnie patriotyzmem. Z tej przyczyny papiści wmawiają przebiegle tubylcom, iż oddając się w niewolę Watykanowi najbardziej i w najświętszy sposób służą swojej chytrze łupionej przez okupantów ojczyźnie. Oczywisty kosmopolityzm Kościoła, który w żaden sposób nie jest łączliwy z ideą narodowości, zostaje sprytnie ukryty pod hasłami wolności i niepodległości. Ten fałszywy pogląd roznosi do mas robactwo narodowe, ciułające dla siebie zyski i przywileje w służbie rzymskich okupantów.

Zapalmy, proszę, lampki za wszystkich zamordowanych, za odzieranych teraz ze czci przez zawsze tych samych faszystów.

### **Anatol Ulman**

Urodzony w 1931 roku pisarz, dziennikarz i krytyk literacki. Publikacje książkowe: *Cigi de Montbazon* (1979), *Godziny błaznów w składnicy złomu*. *Komedia współczesna* (1980), *Obsesyjne opowiadania bez motywacji* (1981), *Szef i takie różne sprawy* (1982), *Potworne poglądy cynicznych krasnoludków* (1985), *Polujący z brzytwą* (seria *Ewa wzywa* 07, 1988), *Ojciec nasz Faust Mefistofelewicz* (1991), *Zabawne zbrodnie* (1998), *Pan Tatom czyli nieostatni zajazd na dziczy*. *Historia burżuazyjna z końca* (2000), *Transakcja z amnezją*. *Komedia wirtualna* (2000), *Dzyndzylyndzy czyli postmortuizm* (Wydawnictwo *Alta Press*-2007), *"Drzazgi. Powabność bytu"* (2008). W listopadzie 2010 roku zadebiutował jako poeta tomikiem wierszy *"Miąsz"*.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-10-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7487>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)